

postępowanie, rozgrzeszy i uspokoi sumienie, a jednocześnie nie będzie się wtrącał niepytany do spraw klienta. Można rzec, że wielu wiernych zachowuje tradycyjny szacunek dla instytucji Kościoła, jest obyczajowo głęboko z nim związana, jednak często zachowuje się jak klient supermarketu, który wybiera z półki to, co mu odpowiada. I z tego powodu nie odczuwa poczucia winy”. Wydaje się, że te słowa są rzeczywistym odzwierciedleniem postawy wielu katolików w naszej ojczyźnie. Tym bardziej dzisiejsza Ewangelia niesie ze sobą ważne przesłanie: daj się zabrać Chrystusowi na górę, by odkryć w Jego spojrzeniu, co w życiu naprawdę się liczy. Przez przypominanie tego co uczynił Jezus dla trzech Apostołów, nam przypomina Jezus z nami obecny o naszym już pewnym zmartwychwstaniu. Droga też nam znana tylko trzeba nią iść.

○○○ ZNÓW CZAS ŁASKI – RENOWACJA MISJI PARAFIALNYCH ○○○



Drodzy Parafianie! Bardzo serdecznie pozdrawiam Was w przededniu rozpoczęcia Parafialnych renowacji Misji Świętych. Rozpoczną się one w przyszłą niedzielę. Będzie to czas Bożej Łaski, czas Chrystusowego przejścia przez nasze domy i serca. To czas kiedy Bóg posyła kapłana, który w Jego imieniu przychodzi do Parafii, aby wszystkim ludziom głosić nieskończone Miłosierdzie Boże i nieść pokój ludziom dobrej woli. Podczas Misji Świętych Niebo otwiera się nad Parafią i Miłosierdzie Boże dzień i noc spływa na dusze ludzkie, aby umocnić w nich wiarę, obudzić ufność i rozpałić miłość. Dla kogo są Misje Święte?

Najpierw dla wiernych Bogu i Kościołowi, aby jeszcze bardziej przejęli się miłością ku Ojcu Niebieskiemu. „Sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość; a święty niechaj się jeszcze uświęci”. Następnie dla oziębłych, żeby się poprawili z niedbalstwa. Pan mówi: „Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś... Bądź więc gorliwy i nawróć się!”. Wreszcie dla tych, którzy zapomnieli już drogi do Boga i Kościoła. Pan Bóg mówi: „Nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył”. Najwięksi grzesznicy mogą liczyć na Miłosierdzie Boże, bo nie ma grzechu który by nie mógł być odpuszczony. Prorok Izajasz mówi: „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją” (Iz 1,18b). Słowem, Misje Święte są dla wszystkich – kto choć trochę czuje się odpowiedzialny za swą duszę nieśmiertelną, ten może i powinien z Misji Świętych skorzystać. Co Cię martwi? W życiu niejednej rodziny i małżeństwa, w życiu niejednego mieszkańca naszej Parafii, w umysłach, sercach i sumieniach nagromadziło się wiele trudnych doświadczeń, które zamykają nasze serca przed

Chrystusem, przed ofiarowaniem przebaczenia i wyciągnięciem ręki do zgody. W samych sobie odkrywamy pewne postawy i zachowania, które odbiegają niekiedy rażąco od tego co przystoi uczniom Chrystusa. Są to nasze grzechy, które nas niepokoją i od których chcielibyśmy w szczerości naszego serca się



wyzwolić. Trzeba je jednak najpierw rozpoznać, nazwać po imieniu, zobaczyć ich źródło – czyli stanąć przed Bogiem w prawdzie i pokorze serca. Stanie się to możliwe, gdy przez wiarę wejdziemy w Świat Boga. Jego Miłość nas wówczas odrodzi, w Jego Miłosierdziu odnajdziemy miejsce dla siebie. Chrystus zapoczątkuje w nas na nowo dzieło odkupienia Świata i przywróci przez nas całemu stworzeniu jego pierwotną świętość i godność. Prosimy zatem Ducha Świętego, by wlał w serca Wszystkich Parafian pragnienie Nieba i rozpałił Miłością, która pochodzi od samego Boga i potrafi obudzić nawet najbardziej obojętnego człowieka. Proszę również, byście w modlitwach nie zapomnieli o Misjonarzu by był jak najlepszym przekazicielem Boskiej woli w głoszonym Słowie Bożym. Zawierzam całe dzieło renowacji Misji Świętych, Misjonarza i każdego z Was naszej Matce Bożej Nieustającej Pomocy. Ona uwierzyła Słowu Boga i modli się dzisiaj za nami grzesznymi, abyśmy nigdy nie wzgardzili tą Miłością która objawiła się na Krzyżu i w zmartwychwstaniu, a bez której życie ludzkie nie ma ani fundamentu, ani sensu.

Szczęść Boże! Wasz proboszcz ks. Kazimierz Kopeć

○○○ WIELKOPOSTNE SPOJRZENIE NA GRZECZY GŁÓWNE ○○○

NIECZYSTOŚĆ. Nieczysty to inaczej... brudny.

„Brudny” nie mówi się o człowieku, który ma brudne tylko ręce, tylko nogi albo tylko uszy. Brudny to ten, kto jest pokryty brudem w wielu miejscach, a często ten brud osiadł na nim prawie wszędzie. Taki człowiek nie tylko zaburza odczucia estetyczne. Kontakt z nim też brudzi. Zwłaszcza jeśli będzie się z nim zbyt blisko. No, a jeśli ów „brudny” ma też brudne oczy, spojrzenie (wiadomo, można mieć brudne okulary), wtedy brudnym dla niego jest też cały otaczający go świat. I tym swoim widzeniem świata będzie też brudził swoje otoczenie. Seksualność jest darem Boga. Służy umacnianiu małżeńskiej miłości i przekazywaniu życia. Może jednak człowieka zdominować, stać się jak pożyteczna zapałka, która nieostrożnie używana spowodowała pożar. Stąd potrzeba, by człowiek swoją seksualność umiał podporządkować rozumowi i woli. Jeśli tego nie potrafi, jeśli jego nieopanowanie w tym względzie jest częste, mówimy o wadzie nieczystości. Niezależnie od tego, czy chodzi o czyny, słowa czy jedynie myśli. Nieczysty ciągle widzi okazje. Ba, nieraz oczywiście prawdziwe! Nieczystość bliźniego potrafi wyczuć jak pijak nowego kompana do kielicha. A że ma niesprawny hamulec (moralny) łatwo wykorzystuje okazję czy podejmuje grę, która jakimś konkretnym czynem ma szansę się skończyć. Zaprzętnięty brudnymi myślami uważa, że wszyscy wokół są tacy sami, tylko przytapatowani pruderią. Często już nie widzi niczego niestosownego w tym, że głośno je ujawnia. I śmieje się z tych, którzy się przy tym czerwienią. Przecież to normalne, wszyscy tacy są – mówi jakby nie chodziło o sprawę bardzo intymną. Aluzje, żarty, spojrzenia... Nieczystość wciąga jak bagno. Coraz głębiej. I chyba jak żadna inna wada domaga się coraz to nowych doznań. Najlepiej odkrywania nowego, dotąd niedoświadczonego. Stąd zjawisko eskalacji potrzeb. Najpierw bagno jest po kostki, potem po kolana, a w końcu po szyję...

